

Pokolenie wypalonych, pokolenie straconych, czyli obraz społeczno-obyczajowy młodego pokolenia Irańczyków na przestrzeni lat 1997-2014

Abstrakt

Niniejsze opracowanie dotyczy zjawiska „wypalonego pokolenia” w Iranie, które na skutek powrotu na drogę wartości islamskich po 2005 za czasów prezydentury Mahmuda Ahmadineżada utraciło nadzieje na prodemokratyczne zmiany w codziennym życiu obywateli, rozluźnienie kajdan reżimu kościoła, poprawę sytuacji ekonomiczno-gospodarczej w kraju i wyprowadzenie Iranu ze strefy izolacji na arenie międzynarodowej w odróżnieniu od pełnych perspektyw lat rządów Rafsandżaniego i Chatamiego.

Słowa kluczowe: Iran, pokolenie, nadzieje, prawa, aspiracje, reżim, ograniczenia.

Burned generation, lost generation, young Iranians social vision 1997-2014

Abstract

This paper touches the phenomenon of "burned generation " in Iran that due to return to the path of Islam after 2005 during the presidency of Mahmoud Ahmadinejad lost hope for pro-democratic changes in the daily lives of citizens, loosening the shackles of the regime of the church, the improvement of economic situation in the country and Iran's economic walking out of isolation zone in the international arena in contrary to the years of perspectives and hopes of Rafsanjani's and Khatami's governance.

Keywords: Iran, generation, hopes, rights, aspirations, regime, limits.

Wstęp

Celem niniejszego artykułu jest wyjaśnienie, dlaczego młode pokolenie Irańczyków nazywane jest przez niektórych obserwatorów pokoleniem wypalonym (*burned generation*)

lub pokoleniem straconych? Kluczem do uzyskania odpowiedzi na zadane pytanie jest względnie głęboka analiza trzech minionych kadencji irańskich prezydentów następujących po 1989 roku oraz załóżka teraźniejszej prezydentury Hasana Rouhaniego. Lata panowania prezydentów zarówno w wymiarze politycznym, ekonomicznym, jak i społecznym wyznaczają w pewnym sensie osobne i różne etapy zmian w zakresie polityki państwa na zewnątrz, jak i wewnątrz. W pewnym sensie również znamionują poszczególne fazy rozwoju i dojrzewania, czy też inaczej rzecz ujmując, etapy ewolucji nastrojów i oczekiwań społeczeństwa irańskiego względem zachodzących zmian wewnątrz kraju, obieranych kierunków i podejmowanych politycznych decyzji rządzących, jak i względem upadku idei rewolucyjnych na rzecz rodzących się nadziei na demokrację i gwarancję swobód obywatelskich. Analiza porównawcza dostępnych materiałów i wyników badań z zakresu nauk o polityce i historii Iranu oraz danych statystycznych pozwoliła wysunąć daleko idące wnioski. Istotnie możemy mówić o problemie, czy też zjawisku wypalonego pokolenia Irańczyków, ludzi młodych, w wieku produkcyjnym, którzy na przestrzeni blisko dwudziestu pięciu ostatnich lat pomimo głośnego wołania i manifestowania własnych oczekiwań na zmiany dające lepsze perspektywy rozwoju, podejmowania własnych decyzji, modernizację życia społecznego i kulturowego, możliwości samorealizacji i poczucie bezpieczeństwa we własnej ojczyźnie, napotkali na opór ze strony rządzących. Obecnie tkwią w realiach nie rokujących nadziei na liberalizację i demokratyzację życia politycznego i społecznego na wskroś hieratycznej republice.

Sytuacja polityczno-gospodarcza Iranu po śmierci Chomeiniego

Republika irańska wkroczyła w nowy umiarkowany etap rządów tuż po śmierci w 1989 roku Chomeiniego – inicjatora rewolucji islamskiej z 1979, pomysłodawcy i religijnego przywódcy ustroju republiki opartej na islamie. Nowy etap rządów był następstwem rosnącego w drugiej połowie lat osiemdziesiątych wpływu pragmatyków, których celem było znormalizowanie stosunków z Zachodem i przejście na drogę dyplomacji i dialogu z resztą świata (Coville 2009: 190). Zmianie uległy kierunki w polityce zagranicznej Iranu, które obrano w ogromnej mierze na skutek fatalnej polityki wycofania i izolowania się państwa od Zachodu za czasów Chomeiniego i alarmistycznej wręcz sytuacji gospodarczo-społecznej wewnątrz kraju po zakończeniu ośmioletniej wojny z Irakiem w 1988 roku. Podczas wyniszczającej wojny po stronie irańskiej zginęło niemal milion obywateli, a straty w zapleczu militarnym można było liczyć w tysiącach (Dobrzelewski 2014: 280). Ponadto od

początku działań na froncie strona iracka stosowała broń chemiczną, co dodatkowo rujnowało pokłady sił i zapął do walki. Na skutek użycia broni chemicznej w mniej więcej 450 atakach po stronie irańskiej zginęło blisko sześć tysięcy osób, a ponad czterdzieści pięć tysięcy zostało rannych (Dobrzelewski 2014: 312).

Wyczerpanie wojną i ogromne zniszczenia w gospodarce wzmocniły wśród obywateli kult męczenników, nacjonalizm i chęć przywrócenia mocarstwowości Iranu w regionie, ale bynajmniej nie na drodze kolejnych rewolucji i wojen, ale na drodze dyplomacji i wzajemnych stosunków ekonomicznych. Ludzie mieli dość rewolucji i związane z nią idee zostały wyparte przez realne plany wyprowadzenia państwa z pozycji konfliktogenego na państwo-zwolennika negocjacji i mediacji w regionie. Społeczeństwo i politycy o nieszablonowych poglądach zrozumieli, iż na drodze konfliktów Iran nie zyskałby i nie sięgnął po laury, a mógł pogрузić się w jeszcze większej recesji i izolacji. Politykę ocieplania stosunków z sąsiadami i przywrócenia Iranu na arenie międzynarodowej jako imperium w regionie bliskowschodnim kontynuowano zarówno za prezydentury Akbara Haszemiego Rafsandżaniego w latach 1989-1997, jak i za kadencji kolejnego prezydenta Mohammada Chatamiego w latach 1997-2005 (Coville 2009: 190).

Kwestie poprawy relacji sąsiadami w regionie i z państwami zachodnimi były dość istotne z powodów geopolitycznych. Po rozpadzie Związku Radzieckiego Iran graniczył z piętnastoma państwami. Kolejna wojna nad Zatoką Perską w latach 1990-1991, w której Irak tym razem zaatakował Kuwejt, dowiodła, że to nie Iran był inicjatorem i zwolennikiem konfliktów, a realne zagrożenie dla bezpieczeństwa w regionie stanowił Irak. Uświadomienie opinii publicznej o tym fakcie było ogromną szansą dla Iranu na poprawę swojej sytuacji na arenie międzynarodowej. W krótkim czasie polityka wzajemnego poszanowania granic i budowania sojuszy z sąsiadami przynosiła wymierne efekty. Odnowiono kontakty między innymi z Arabią Saudyjską, Kuwejtem, Omanem, Katarom i Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi, dzięki którym do kraju poczęły napływać nowe inwestycje i finansowe wsparcie (Coville 2009: 194). Koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zapadł w historii jako okres prosperity w irańskiej gospodarce. Przede wszystkim dzięki eksportowi ropy naftowej i gazu ziemnego Iran mógł odnotowywać historyczny wzrost PKB na poziomie blisko 50% w porównaniu do lat ubiegłych za czasów rządów Chomeiniego. W latach 1999-2006 eksport irańskiej ropy potroił się i z początkowych 17 dolarów za baryłkę w 1999 roku, w 2006 wynosił niemalże 60 dolarów. Dla Iranu był to czas wielkiego powrotu na gospodarczą ścieżkę rozwoju, co po latach wyniszczającej wojny z Irakiem miało ogromne znaczenie dla wewnętrznych nastrojów pośród obywateli (Crane, Lal, Martini 2008: 83). Dzięki wzrostowi

gospodarczemu polepszyły się znacznie stosunki polityczne między Iranem a państwami europejskimi, a także Rosją i Malezją, które w większości zaczęły opierać się na wymianie gospodarczej i miliardowych inwestycjach rosyjskiego Gazpromu i malezyjskiego Petronasu w irańskim sektorze naftowym i gazowym. Rządy Chatamiego znacznie zliberalizowały rynek pracy i handel wewnątrz kraju. Wprowadzona między innymi w 2002 roku jednokrotna taryfa za wymianę walutową pozwoliła znormalizować transakcje między producentami i importerami z zagranicy. Znacząco poprawiła się sytuacja sektora prywatnego. Podatek dochodowy pomniejszony z 64 na 25%, zgoda na wejście zagranicznych inwestorów na irański rynek, ujednoczenie podatków od sprzedaży do 3%, a także otwarcie drogi dla banków i częściowa prywatyzacja to tylko niektóre najważniejsze aspekty nowej polityki wewnętrznej Iranu niebagatelnie usprawniające byt sektora prywatnego za czasów prezydentury Chatamiego (Crane, Lal, Martini 2008: 88).

Liberalna, jak na warunki irańskie w owym czasie, polityka wewnątrz kraju nie rozwiązywała jednakowoż problemów z rosnącą inflacją i szerzącą się biedą w środowiskach poza aglomeracjami miejskimi i na wsiach. Na gospodarczym boomie korzystali przede wszystkim rzutcy młodzi ze stolicy i z najbardziej liczących się w gospodarce dużych miast. Byli to przede wszystkim ludzie świadomi zachodzących zmian na świecie, ukierunkowani i otwarci na postępujący nurt globalizmu w oparciu o innowacyjne technologie informatyczne. Inni, bardziej zachowawczy, mniej wyedukowani, przykuci do islamskich wartości i tradycji, a tym samym znacznie bardziej obawiający się obcych wpływów byli sceptycznie i niejednokrotnie wrogo nastawieni wobec liberalnych tendencji w polityce nowych rządów. Jak czas pokazał, to na tle takiego społecznego niezadowolenia wobec zmian na scenie politycznej i społecznej zwłaszcza pośród biedniejszych i tradycjonalistycznych warstw społeczeństwa swój sukces odniósł konserwatywny i bliski przyziemnym sprawom Mahmud Ahmadineżad.

Kwestie poprawy życia najbiedniejszych, zapewnienie ochrony i skupienie uwagi na podstawowych kwestiach związanych z pracą i mieszkalnictwem stały się flagowymi i zwycięskimi hasłami w kampanii wyborczej w 2005 roku w obozie Ahmadineżada. Polityk ten był źle nastawiony do zagranicznych inwestycji, wspierał ideę samowystarczalności, państwowego interwencjonizmu i socjalizmu, głosił antyamerykańskie i antyzachodnie hasła. Jego rządy cofnęły Iran z drogi reform i ekonomicznego rozwoju, a wprowadziły na drogę zamykania się na świat (Crane, Lal, Martini 2008: 93). Ogromnym problemem dla Iranu był fakt, iż jego nieugiętym przeciwnikiem pozostawał rząd Stanów Zjednoczonych. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku relacji irańsko-amerykańskich nie udało się odbudować

i w dalszym ciągu pozostawały bezpłodne, a szanse na nawiązanie nowych upadły wraz z dniem zamachów terrorystycznych na World Trade Center w Nowym Jorku 11 września 2001 roku. Stosunki między USA a Iranem uległy jeszcze większemu pogorszeniu za prezydentury antyamerykańskiego Ahmadineżada. W 2001 roku prezydent USA George Bush jr zdefiniował czarną listę państw zagrażających bezpieczeństwu międzynarodowemu i Iran na tej liście zajmował czołowe miejsce, pomimo braku jednoznacznych dowodów, że islamska republika w jakikolwiek sposób przyczyniła się do wspomnianych ataków terrorystycznych (Coville 2009: 201). W rezultacie wiek XXI Iran rozpoczął jako państwo przypisane do osi zła. Sytuacja ta wywierała ogromny wpływ na przemiany wewnątrz kraju. Na tle ówczesnych politycznych wydarzeń zrodziły się nacjonalistyczne nastroje, fundamentalizm i antyamerykański radykalizm, który to właśnie przyczynił się do zwycięskiej kampanii Ahmadineżada w 2005 roku. W kraju poczęły dominować z jednej strony muzułmańskie hasła i antyzachodnie nastroje, a z drugiej oczekiwania na liberalizm i demokrację. Pierwsi chcieli powrotu do idei i tradycji islamskich, imperializmu i nacjonalizmu, drudzy otwarcia się na świat i udowodnienia, że Iran nie jest państwem wrogim, lecz przyjaznym i skorym do współpracy. Czas ośmioletniej prezydentury Ahmadineżada uważa się za koniec ery demokratyzacji oraz za powód ponownej izolacji Iranu na arenie międzynarodowej.

Spółeczeństwo irańskie lat 90.: liberalizm i demokracja

Gdy rozpoczynała się prezydentura Rafsandżaniego w kraju dominowała doktryna religijna, swobody obywatelskie nie istniały, obowiązywała surowa segregacja płci w ośrodkach zdrowotnych i na uczelniach oraz purytanizm w życiu społecznym, kulturowym i politycznym obywateli. W szkole, pracy czy życiu prywatnym religia wyznaczała obowiązujące ideały. Zarówno ubiór, rodzaj muzyki i filmów, treści nauczane w szkole i na uniwersytetach, programy radiowe i telewizyjne, literatura i kwestie dotyczące mniejszości religijnych były narzucane przez władze, które tępiły wszelkie wzorce zachodnie i usilnie propagowały muzułmańskie wartości (Keddie 2007: 284). Najbardziej za czasów Chomeiniego cierpiały kobiety. Przed rewolucją w większości żyjące jako wyzwolone i aktywne zawodowo obywatelki, po 1979 roku zostały zmuszone do pozostania w domach, a ich rola ograniczała się do bycia żoną i do rodzenia dzieci (Sedghi 2007: 226). Po śmierci Chomeiniego pojawiła się nadzieja, przede wszystkim pośród młodych ludzi, na poprawę srogiej taktyki państwa wobec społeczeństwa.

Rafsandżani uchodził za bardziej umiarkowanego polityka, a jego drogę postępowania zdominowała chęć uporządkowania relacji między państwem a dominacją dostojników religijnych. Stawiał na rozwój nauki i techniki, na reformy, pragmatyczny wymiar prawa islamskiego i liberalizację rynku pracy (Mir-Hosseini i Tapper 2006: 22). Nowy prezydent był między innymi inicjatorem powstania Wolnego Uniwersytetu Islamskiego, uczelni prywatnej o mniejszym wymiarze ideologicznym i bardziej nastawionej na edukację naukową niż religijną. Na uczelniach państwowych powstawały nowe campusy, wysyłano studentów zagranicę, ale dominowały poniekąd „dwie kultury”. Jedną tradycyjną klerykalną skupiającą rzesze *bazarich*, czyli religijnych konserwatystów (Sorman 2007: 147), duchownych i biedniejsze warstwy społeczeństwa kłóciła się z drugą – coraz bardziej widoczną kulturą klasy średniej nastawioną na prosperity, urbanizację, nowoczesność i edukację. Tę wyedukowaną społeczną grupę okcydentalistów w sporej większości stanowili studenci, profesjonalisci, a ogólnie ludzie młodzi nastawieni na rozwój intelektualny, nauczanie języków, poznawanie sztuki pięknej, kierunki artystyczne, rozwój sportu i technologii komputerowej. Grupa ta rozrastała się dość szybko i miała bezpośredni wpływ na losy polityczne państwa bowiem obywatele irańscy mogli głosować już w wieku piętnastu lat.

Właśnie w owym czasie szczególnie wzrosła rola społeczna kobiet. W pierwszej kolejności pokaźnie podniósł się poziom edukacji wśród młodych kobiet. Na przestrzeni dwudziestu lat liczba studentek praktycznie podwoiła się z niespełna 15% w 1976 roku do prawie 27% w 1996. Postępujący poziom edukacji kobiet stanowił ewenement w muzułmańskim regionie. Początkowo kobiety studiowały kierunki związane z medycyną, ale ostatecznie zakaz studiowania na kierunkach typowo technicznych i ścisłych zniesiono w 1994 roku, co zaowocowało jeszcze większą liczbą kobiet na uczelniach. W 2002 roku 71% studentów stanowiły właśnie kobiety i mimo że ich chęć edukowania się wzbudzała obawy wśród rządzących, to jednak rzesze kobiet bez przeszkód wykształciło się na lekarzy, prawników, kierowników korporacji, dziennikarzy, pisarzy, filmowców i wydawców, a ich pozycja społeczna uległa znaczącej poprawie i nabrała wartości rynkowej (Sedghi 2007: 236). Liczba kobiet aktywnych zawodowo w 1976 roku wynosiła blisko 13%, dekadę później spadła do nieco ponad ośmiu. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych odsetek kobiet pracujących w Iranie wynosił prawie 15 i pomimo faktu, iż liczba aktywnych zawodowo kobiet jest wciąż niska, to prognozuje się, że jednak ich udział na rynku pracy pozostanie w fazie wzrostu (Crane, Lal, Martini 2008: 97). Lata dziewięćdziesiąte ubiegłego wieku to również rozkwit irańskiego feminizmu. Kobiety częściej, głośniej i odważniej wyrażały niechęć i

rozczarowanie wobec obowiązujących islamskich schematów. Niemalże na każdym kroku feministki poczęły manifestować własne potrzeby przestrzegania praw obywatelskich i równego traktowania obywaterek w pracy, na ulicach i w domach. Ich rola w społeczeństwie nabrała całkowicie odmiennego charakteru. Już nie wyłącznie gospodynie domowe i matki, ale wyedukowane, wyemancypowane i nowoczesne obywatelki demokratycznego państwa ((Mir-Hosseini i Tapper 2006: 25). Celem samym w sobie stała się idea liberalizacji islamu i zniesienia segregacji płci na każdym polu. Największe nadzieje na realizację tychże postulatów wzbudził Mohammad Chatami, który obiecał przede wszystkim kobietom i ludziom młodym równe prawa i szacunek, ustanowienie demokracji, porządku i prawa także w domostwach, wolność słowa, otwartość i zniesienie segregacji płci na rynku pracy (Sedghi 2007: 242). Emancypację kobiet można było dostrzec na ulicach irańskich aglomeracji. Strój, uczesanie, makijaż stawały się śmielsze i zrywały z tradycyjnym islamskim wizerunkiem. Krótsze tuniki i obcisłe jeansy zamiast workowatych spodni i długich bezkształtnych płaszczy, niedbale narzucone kolorowe hidżaby (chusty zakrywające włosy) odkrywały ufarbowane grzywki chcących wyglądać modnie kobiet, mocne makijaże pod ciemnymi okularami, odkryte stopy i kobiety towarzyszące mężczyznom w miejscach publicznych, łamanie zakazów segregacji płci w miejskim transporcie, liczne domowe prywatki, na których nie brakowało oficjalnie zakazanego alkoholu stanowiły i do dziś stanowią swoiste narzędzia do walki z nakazami władz kościelnych (Sedghi 2007: 254).

Do pełnej wolności i swobód droga jednak była bardzo daleka. Kościół do dzisiaj odbiera tego typu zachowanie jako przejaw niechcianych wpływów zachodniej kultury deprawującej islamskie wartości. Organizowane co jakiś czas kontrole i milicyjne interwencje przypominają nieustannie, że Iran jest państwem islamskim wciąż bardzo restrykcyjnym także w tak trywialnych kwestiach jak ubiór (Keddie 2007: 285). W polityce Rafsandżaniego dominowała specyficzna dyskrepancja między demokracją a fundamentalizmem. Niezadowolenie młodego społeczeństwa z tych rozbieżności rosło, a wykształceni i otwarci na inne państwa młodzi obywatele domagali się dalej posuniętych reform. Rafsandżani nie zdołał ich w pełni zaprowadzić, ale i w tej kwestii zawiódł także obóz prezydenta Chatamiego, mimo bardzo obiecujących początków. Nowego przywódcę popierały kręgi liberalne i demokratyczne. Większość głosów, przy rekordowej frekwencji od czasów rewolucji, oddały kobiety oraz młodzież. Liczono na prawdziwą religijną i polityczną odwilż w kraju. W sumie w pierwszej turze Chatami zebrał 69% głosów, a wśród Irańczyków mieszkających zagranicą poparcie wynosiło 83%. Zwolennicy Chatamiego oczekiwali jeszcze większych reform prodemokratycznych i całkowitego otwarcia się Iranu

na świat (Stolarczyk 2001: 202). Wybranie Chatamiego na urząd prezydenta w oczach zagranicznych obserwatorów było prawdziwym ewenementem, bowiem nieustannie pokutowało przekonanie, że Irańczycy to naród skrajnie fundamentalistyczny, zdominowany i poddany religijnej doktrynie. Tymczasem umiarkowany szyicki duchowny zaskoczył świat, gdyż swoje rządy rozpoczął od deklaracji, że jest zwolennikiem „praworządności w kraju, dialogu między cywilizacjami i za odprężeniem w stosunkach Iranu z zagranicą” oraz obietnicy, jak już wspomniano wcześniej, że przywróci swobody publiczne z zachowaniem zasad zawartych w konstytucji i obecnych w islamie (Stolarczyk 2001: 211). Program polityczny Chatamiego zakładał zbudowanie państwa stabilnego i zmodernizowanego, opierającego się na konstytucyjności oraz na powołanie społeczeństwa obywatelskiego. Obok rekonstrukcji całej administracji państwowej, wojska, celów polityki zagranicznej, nowy prezydent postarał się, aby ministerstwo kultury i wartości islamskich objął człowiek o łagodnych i wyrozumiałych przekonaniach. Został nim Sajed Mohadżerani krytycznie nastawiony do polityki poprzedników, a będący zwolennikiem islamu tolerancyjnego. Prezydent liczył, że dzięki Mohadżeraniemu społeczeństwo irańskie otworzy się na sztukę, co pozwoli zmniejszyć tym samym cenzurę narzucaną przez kler. Poparcie dla Chatamiego pośród Irańczyków było niebywale wysokie i przerodziło się w niespotykaną dotąd więź. Był on postrzegany jako „śmiejący się mułła”, który zmienił wizerunek Iranu z ubezwłasnowolnionego reżimu religijnego na państwo proreformatorskie i prodemokratyczne (Stolarczyk 2001: 215). Niemniej jednak dalej był to dostojnik duchowny, który nie odcinał się od islamu. Irańczycy w ogromnej większości utożsamiali wówczas islam w kraju nie jako religię samą w sobie, ale przede wszystkim jako narzędzie duchownych do umacniania ich politycznej dyktatury, do przejmowania bez pardonu władzy nad narodem w imię Boga. Większość nowego pokolenia, widząc rozczarowanie w oczach swoich rodziców rewolucją Chomeiniego, oczekiwała, że religia pozostanie z dala od polityki, a państwo będzie mniej konserwatywne. Chatami nie zdołał pogodzić interesów kościoła z interesami obywateli, toteż wzrosła w społeczeństwie niechęć do tzw. ludzi w turbanach. Antyklerykalizm w Iranie na początku XXI wieku wydawał się być na tyle silny, że ideologia islamu w praktyce funkcjonowała jako skostniała pozostałość po rewolucji pozbawiona mistycyzmu i mądrości oraz zawężająca się jedynie do kultu zmarłych i tradycyjnych pielgrzymek (Sorman 2007: 157).

Po 2002 roku pokolenie młodych Irańczyków z pełną świadomością co do bolesnych konsekwencji ostentacyjnie wyrażało sprzeciw wobec panujących islamskich zasad jako elementu nacisku ze strony państwa. Wspomniany wyżej ostry makijaż u kobiet, czy też

noszenie przez mężczyzn zakazanych przez władze krawatów jako symbolu „zgniłego” zachodu, słuchanie muzyki pop z amerykańskich rozgłośni, spożywanie alkoholu, oglądanie wbrew zakazom programów z telewizji satelitarnej o bluźnierczych wobec ajatollahów treściach stanowiły jedynie dostępne sposoby walki z reżimem islamskim. Młodzi Irańczycy czerpali wzorce popkulturowe wrogie w oczach duchownych islamskiej republice dzięki rozkwitowi i globalnemu rozpowszechnianiu Internetu oraz telefonii komórkowej. Dzięki technologiom komputerowym w Iranie pojawiły się nowe możliwości kontaktowania się z całym światem (Sorman 2007: 165). Średnia wieku w Iranie w 2004 roku wynosiła 23,5 co zakwalifikowało Irańczyków do jednych z najmłodszych społeczeństw na świecie (Kończak 2005: 202). Ich dążenie do swobody i wyzwolenia mogło być w kręgach duchownych odbierane jako niebezpieczny załączek rewolucyjnego obalenia kleru ze stanowisk możnowładców. Wkrótce reformatorski ruch skutecznie zahamowano.

Iran po 2005 roku: zmarnowane szanse, utracone nadzieje

Wraz z wyborem na prezydenta Mahmuda Ahmadineżada w 2005 roku w Iranie powrócono na drogę re-islamizacji narodu. Konserwatywny prezydent w trakcie swoich dwóch kadencji od 2005 do 2013 roku odizolował Iran od reszty świata. Ahmadineżad był zwolennikiem wojny z Izraelem, posiadania broni atomowej, przeciwnikiem wpływów amerykańskich w regionie muzułmańskim, nie tolerował kultury zachodniej. Jego twarde stanowisko przeciwne do polityki poprzedników nastawionych na dialog i negocjacje sprawiało, że zarówno w regionie bliskowschodnim jak i na Zachodzie poczęto obawiać się powrotu Iranu do rewolucyjnych koncepcji Chomeiniego (Coville 2009: 212). Jego dojście do władzy wywołało swoistą konsternację, gdyż spodziewano się ponownie na fotelu prezydenta Rafsandżaniego. Ahmadineżad zyskał poparcie pośród uboższych warstw społeczeństwa bardziej konserwatywnych, niemalże skrajnie ortodoksyjnych, którzy ślepo uwierzyli w obietnice poprawy ekonomiczno-społecznej dzięki wyzwoleniu spod nurtu globalizacji i amerykańskiej kultury życia obywateli. Ponadto wielu badaczy dopuszcza stwierdzenie, że na sukces Ahmadineżada miał też wpływ fakt, że był politykiem świeckim, przez co mógł liczyć paradoksalnie na głosy obywateli nastawionych przeciwko klerowi. Kolejnym powodem wygranej były także umacniające się w owym czasie wpływy Strażników Rewolucji i konserwatystów, jako konsekwencja narastającego niezadowolenia prostego ludu wobec swobodnego i niegodziwego islamskim tradycjom stylu życia młodych Irańczyków. Do sukcesu Ahmadineżada przyczyniła się również niekonsekwentna i słaba w

ostatecznym rozrachunku polityka Chatamiego, która zawiodła tych, którzy spodziewali się, że będzie on twardym przeciwnikiem dla niepostępowych mułłów i zdoła zakorzenić reformatorskie przemiany w państwie. (Keddie 2007: 315).

Nowy prezydent Ahmadineżad z rozmachem zabrał się do prac naprawiających islamski format republiki i już pod koniec pierwszego roku urzędowania wprowadził nowe prawa i nakazy żywo zaczerpnięte z czasów Chomeiniego. Całkowicie zdelegalizowano jakikolwiek przejaw czerpania wzorców z zachodnich mediów. Milicja konsekwentnie egzekwowała zakaz posiadania anten satelitarnych, konfiskowała komputery z mieszkań, kasy DVD, płyty zagranicznych muzyków, drastycznie blokowano dostęp do sieci internetowej. Znacznie także wzrósł proces inwigilowania obywateli pod kątem prowadzenia nielegalnych spotkań towarzyskich (Keddie 2007: 316). Tłumiono protesty i strajki lub wszelkie próby zrzeszania się studentów, a na prasę nałożono surowe kary za antyrządowe treści (Coville 2007: 232). Zakazano słuchania muzyki rozrywkowej, tańczenia i bawienia się zarówno w domu, jak i na bulwarach. Ulice wielkich miast kontrolowały zastępy milicji Basidż, sprawdzające czy obywatele przestrzegają zasad islamskich, czy to pod względem właściwego ubioru, czy też zachowania. Można zatem bez przesady stwierdzić, iż rządy Ahmadineżada i jego zaplecza politycznego to koniec etapów demokratyzacji życia Irańczyków i początek całkowitego zahamowania nurtu reformatorskiego. Od momentu przejścia władzy przez Ahmadineżada w szybkim czasie ponownie, lecz na krótko ożywiły się nastroje rewolucyjne, które tym razem wynikały ze obawy przed powtórnią islamizacją społeczeństwa oraz z pogłębiającego się kryzysu gospodarczego, który doprowadził do zdewaluowania się wartości wykształcenia i zmusił Irańczyków do podejmowania pracy poniżej kwalifikacji. Niemniej istotna była kwestia pogłębiającej się izolacji kraju od reszty świata. Jeszcze w 2009 roku w trakcie kolejnych wyborów prezydenckich młode pokolenie Irańczyków spróbowało swoich sił i w proteście podczas zorganizowanej w dużych aglomeracjach Zielonej Manifestacji, nazywanej także Ruchem Zielonych lub Zieloną Rewolucją wyraziło głęboki sprzeciw wobec przebiegu i wyników wyborów. Liczono na wygraną przeciwnika Ahmadineżada Hosseina Moussawiego, a gdy ten przegrał oficjalnie wybory i powtórnie prezydentem został Ahmadineżad, ludzie manifestowali przekonanie, że wybory sfalszowano. Kontrdemonstracje ubranych swobodnie Irańczyków z dominacją koloru zielonego przykuły uwagę zachodnich obserwatorów, którzy dostrzegli w zamieszkach nie tylko protest przeciwko najwyraźniej sfalszowanym wyborom prezydenckim, ale także poniekąd desperacką walkę o podstawowe prawa obywatelskie, specyficzny krzyk o wolność i sprawiedliwość. Stanowisko władz wobec protestujących było

zdecydowane i surowe. Nikt nie pomógł, ruchy stłumiono, a Ahmadineżad objął fotel prezydenta na kolejne cztery lata (Dagres 2013).

Jeżeli jeszcze do roku 2009 społeczeństwo irańskie żyło nadzieją całkowitego wyzwolenia się spod jarzma islamskich konserwatystów i wpływów kościoła, to po 2009 ich nadzieje umarły. Wcześniej przez lata demonstracja niechęci wobec mułłów i zasad islamskich było na porządku dziennym. Iran miał być państwem islamskim, jednocześnie jednak nowoczesnym, otwartym, światłym, tzw. islamską republiką z ludzką twarzą (Stolarczyk 2001: 211). Tego w większości oczekiwało społeczeństwo, ale władze zawiodły, a restrykcyjna, antyspołeczna polityka Ahmadineżada, zwłaszcza podczas drugiej kadencji rozpoczęła swoisty proces „wyjałowienia się” młodego pokolenia. Powolny aczkolwiek konsekwentny proces zatracania się nadziei i wiary wyjścia Iranu z cienia islamu i wejścia na drogę demokracji pogłębiał znacząco kryzys gospodarczy wewnątrz kraju powodowany embargiem ze strony Stanów Zjednoczonych i krajów Unii Europejskiej oraz wynikający z fatalnej polityki ekonomicznej zaplecza Ahmadineżada (Coville 2007: 238).

Kryzys i brak perspektyw jako konsekwencja zacofanej polityki prezydenta, w ogromnej mierze przyczyniły się do tego, że młode pokolenie Irańczyków uległo wszechobecnemu układowi na szczeblach władzy i zapanowało powszechne zubożenie i wycofanie się z życia politycznego (Erdbrink 2012). Obecne społeczeństwo irańskie liczy 70% obywateli poniżej 35 roku życia. Większość z nich postrzega siebie jako ludzi przynależących do „wypalonego pokolenia”, pokolenia straconego (Moaveni 2005: 179), które całkowicie wyzbyło się nadziei na rozwój. Ich dorosłe, całkiem dojrzałe życie poczęło toczyć się między informacjami o rozbudowie arsenału jądrowego, a sankcjami izolującymi kraj od reszty świata. Doniosłe myśli o pójściu na barykady w imię wolności i demokracji zdominowały sprawy przyziemne o problemach życia codziennego. Większość tych młodych ludzi dorastało w atmosferze reform i nadziei na demokratyzację kraju, dekadę później stali się biernymi obserwatorami i świadkami cofania się kraju do epoki lat osiemdziesiątych i żyjących w niepewności o przyszłość swoich dzieci. Gdy świat już szedł za postępowem technologicznym i globalizacją, w Iranie na sile przybierała aktywność milicji obywatelskiej stojącej na straży islamskich wartości. Obraz dzisiejszej irańskiej młodzieży jest smutny i pozbawiony nadziei. W oczach młodych ludzi już nikt po stronie rządzących nie skupia uwagi na ich potrzebach, nikt nie wsłuchuje się w ich postulaty, nie stara się odpowiedzieć na ich oczekiwania, ludzie u władzy skupiają się wyłącznie na sobie. Młode pokolenie coraz bardziej przejawia silne poczucie zwątpienia i wyobcowania. Wzniosłe hasła o wolności, demokracji i równouprawnieniu z niedalekiej przeszłości utraciły swoją ważność. Obecnie

wielu Irańczyków głośno wyraża swój niepokój na temat własnego losu i często z trudem usiłuje znaleźć coś dobrego dla siebie w niełatwej sytuacji gospodarczej kraju. Nie ukrywają zniechęcenia i apatii. Wielu z nich dobrze wykształconych i zdolnych do pracy zamiast odczuwać radość z kariery i sukcesów boryka się z silnym kryzysem emocjonalnym. Zdesperowani sytuacją w kraju żyją z dnia na dzień bez planów i perspektyw, co więcej apatia i zniechęcenie powodowane brakiem szans na lepsze jutro, dostępem do mediów, rozrywek potęguje wszechobecne znudzenie i popycha młodych ludzi do skrajnych zachowań. Od 2004 roku Iran boryka się z ogromną ilością młodych Irańczyków uzależnionych od narkotyków. Ucieczka w narkotyki poczęła być specyficznym antidotum na surowe prawo islamskie i sposobem na poszukiwanie przyjemności (Irzabek 2008). Coraz większa liczba Irańczyków z braku pracy nie ma finansowych możliwości usamodzielnić się i nadal mieszka ze swoimi rodzicami będąc na ich utrzymaniu i na dalszy plan odkłada się decyzje o zakładaniu rodziny. Pogubienie w otaczającej rzeczywistości młodzi istotnie utracili wolę walki o jakiegokolwiek idee i wartości. Dominuje niechęć i brak ambicji do robienia czegokolwiek ponad siły oraz wrażenie, że ich możliwości w ojczyźnie są tak ograniczone, że jedyną drogą ku jakiegokolwiek przyszłości jest ucieczka z kraju (Erdbrink 2012).

W 2012 roku Steve H. Hanke, profesor amerykańskiego Uniwersytetu Johna Hopkinsa w Baltimore w USA na podstawie danych o inflacji i stopie bezrobocia w Iranie zmierzył tzw. poziom mizerności dla Iranu. Najwyższy poziom mizerności według Hanke Iran osiągnął w grudniu 2012 roku. Podobne badania dotyczące poziomu mizerności w poszczególnych krajach na świecie w 2011 roku przeprowadzili dziennikarze „The Economist”. Badania pokazały, iż Iran znajduje się na trzecim miejscu pod względem mizerności życia obywateli. Wyniki jednocześnie ujawniły jak wysoki poziom inflacji i bezrobocia odnotowano w 2011 roku w porównaniu do innych krajów. Pod tym względem przykładowy Katar zajął ostatnie 92 miejsce, a komunistyczne Chiny 51. Oba badania dowodzą złą i mało rozwojowej sytuacji ekonomicznej i społecznej w Iranie. Stopień bezrobocia w Iranie swoje apogeum odniósł podczas drugiej kadencji Ahmadineżada, co przełożyło się na "wypalone" nastroje irańskiego społeczeństwa. W nieco ponad osiemdziesięciu milionowym państwie blisko 26% młodych ludzi w Iranie nie ma żadnego zatrudnienia, a pracuje nieco ponad 21 milionów obywateli.

Nadzieja przychodzi wraz z Rouhanim

Nadzieje na lepsze perspektywy dla Iranu i ocieplenie w stosunkach międzynarodowych pojawiły się wraz z wybraniem w 2013 roku na urząd prezydenta Hassana Rouhaniego. Nowy prezydent w polityce irańskiej jest obecny od dawna i dał się poznać jako polityk centrowy, ale i popierany przez grupy reformatorów. Jego pierwsze obietnice dotyczyły poprawienia ekonomicznej sytuacji w kraju, stosunków z Zachodem i zaprzestania ekspansyjnej polityki jądrowej. Otucha na ożywczy polityczny udział Iranu na arenie międzynarodowej rośnie tym bardziej, odkąd Rouhani jako pierwsza głowa państwa od 1979 roku odbył rozmowę telefoniczną z prezydentem Stanów Zjednoczonych Barackiem Obamą. W Iranie po raz pierwszy pojawiła się realna nadzieja, że stosunki z Ameryką ulegną w końcu ociepleniu na tyle, by rząd Stanów Zjednoczonych zdecydował się znieść niezmiernie dotkliwe dla gospodarki Iranu sankcje. Polityka Rouhaniego przypomina nieznacznie politykę jego reformatorskich poprzedników. Iran ponownie może liczyć na współpracę z Wielką Brytanią, Turcją czy Arabią Saudyjską, a dzięki zaniechaniu kontynuowania programu atomowego poprawiły się także stosunki z całą Unią Europejską. Tylko w roku 2013 ustabilizowała się irańska waluta rial, a akcje na teherańskiej giełdzie wzrosły o 25%.

Problemem pozostały kwestie dotyczące praw i swobód obywatelskich. Od islamskich wzorców w wymiarze społecznym i kulturowym nie da się odejść. Reżim religijny jak trwał tak trwa. Z okazji wizyty prezydenta w siedzibie ONZ zwolniono z więzień dziesiątki politycznych oponentów władz. Na tym skończyły się wcześniejsze obietnice Rouhaniego co do poprawienia sytuacji w kraju pod względem przestrzegania praw obywatelskich. Główni polityczni przeciwnicy jak między innymi Hossein Moussavi i opowiadający się za reformami irański polityk Mehdi Karroubi nadal pozostają w domowym areszcie, a w kraju nie zaprzestano wykonywania wyroków śmierci i co więcej odnotowano wzrost tego typu egzekucji od początku prezydentury Rouhaniego. Polepszeniu nie uległa także sytuacja dziennikarzy, zwłaszcza pracujących w zagranicznych perskojęzycznych mediach, którzy wielokrotnie skarżyli się na inwigilację i zastraszania ich rodzin mieszkających w Iranie. Z polecenia Rouhaniego zamknięto reformatorski dziennik *Bahar* z powodu antyklerykalnych treści (Paivar 2013). Trudno zatem mówić o przemianach mających w stosunku do rządów Ahmadineżada nacechowania wywrotowe, przełomowe czy wręcz rewolucyjne, nie sposób porównywać polityki obecnego prezydenta do prodemokratycznych czasów Chatamiego opowiadającego się za równouprawnieniem

obywateli. Prawdopodobnie strategia Rouhaniego będzie raczej kontynuacją konserwatywnej islamskiej doktryny ze stosunkowo łagodniejszą polityką zagraniczną ukierunkowaną w stronę międzynarodowej współpracy gospodarczej. Nie ma zatem przesłanek, aby oczekiwać znacznej odwilży w życiu obyczajowym irańskich obywateli, bowiem i nie dostrzega się znaczących sygnałów, aby jakkolwiek odwilż w tej sferze rząd planował podjąć. Jedyne, co napawa społeczeństwo optymizmem, jest na pewno deklaracja rządu odnośnie wyegzekwowania od Zachodu na drodze dyplomacji unieważnienia wieloletnich sankcji. Rouhani pozostaje w gronie zwolenników polityki zachowawczej, będącej w zgodzie z dostojnikami kościelnymi, którzy stoją na straży, aby kraj nie doświadczał zbyt liberalnej polityki, nie ulegał zachodnim wpływom i utrzymywał warunki islamskie (Instytut Wolności 2013).

Podsumowanie

Jaka przyszłość czeka młode społeczeństwo irańskie – pokaże czas. Obecny władzom w republice pozostaje dostrzec dzisiejszy marazm i wypalenie, by odpowiednio zareagować. Czy to na drodze reform, zmniejszenia bezrobocia i poprawy ekonomicznej w kraju, czy też na drodze otwarcia się na potrzeby i oczekiwania społeczeństwa oraz ograniczenia zakazów i nakazów płynących z kościoła, rząd irański nadal ma szansę wyprowadzić pokolenie młodych irańskich obywateli ku lepszej przyszłości. Przepaść między władzą a ludem w obecnym czasie w Iranie może w zasadzie zmniejszyć jedynie stosowny dialog i skłonność rządzących do kompromisu.

Bibliografia

- Coville T. (2009). *Najnowsza historia Iranu. Republika islamska*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Crane K., Lal R., Martini J. (2008). *Iran's Political, Demographic, and Economic Vulnerabilities*. RAND Corporation.
- Dagres H. (2012). *VIEWPOINT: Three Years In, Is Iran's Green Revolution Still Going?*, "Middle East Voices", <http://middleeastvoices.voanews.com/2012/06/viewpoint-three-years-in-is-irans-green-revolution-still-going-34727/> [11.12.2014]
- Dobrzelewski J. (2014). *Wojna iracko-irańska 1980-1988*. Zabrze: Wydawnictwo Inforteditions.

- Erdbrink T. (2012). *Pinched Aspirations of Iran's Young Multitudes*. "The New York Times", http://www.nytimes.com/2012/05/08/world/middleeast/young-iranians-confront-a-constricted-future.html?pagewanted=all&_r=0 [10.12.2014].
- Instytut Wolności (2013). *Iran znowu zaskoczył świat*. "Salon 24", <http://instytutwolnoscisalon24.pl/514979,iran-znowu-zaskoczyl-swiat,2> [14.12.2014].
- Hanke S. H. (2013). *Iran's Search for a "Master of the Economy"*. Cato Institute, <http://www.cato.org/blog/irans-search-master-economy> [01.07.2015].
- Irzabek J. (2008). *Irańczycy w szponach narkotyków. Opium jak szampan*. "Polityka", <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/268580,1,iranczycy-w-szponach-narkotykow.read> [13.12.14].
- Keddie R. N. (2007). *Współczesny Iran. Źródła i konsekwencje rewolucji*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kończak I. (2005). *"Czador jest dla kobiety niczym muszla dla perły". Nakazy religijne a rzeczywistość irańska na początku XXI wieku* [w:] Dziekan M. M., Kończak I. (red.). *Kobiety Bliskiego Wschodu*. Łódź: Wydawnictwo Ibidem.
- Mir-Hosseini Z., Tapper R., (2006). *Islam and Democracy in Iran Eshkevari and the Quest for Reform*. London, New York: I.B.Tauris & Co Ltd.
- Moaveni A. (2005). *Lipstick Jihad. A Memoir of Growing Up Iranian in America and American in Iran*. New York: PublicAffairs.
- Paivar A. (2013). *Iran: Rouhani's first 100 days*. "BBC News Middle East", <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-24908733> [14.12.2014]
- Sedghi H. (2007). *Women and Politics in Iran Veiling, Unveiling, and Reveiling*. New York: Cambridge University Press.
- Sorman G. (2007). *Dzieci Rifa'y. Muzułmanie i nowoczesność*. Warszawa: Wydawnictwo Prószyński i S-ka.
- Stolarczyk M. (2001). *Iran. Państwo i religia*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- The Economist Online, (2012). *Feeling gloomy*, <http://www.economist.com/blogs/graphicdetail/2012/01/daily-chart-0> [01.07.2015].
- Trading Economics, (2015). *Iran Employed Persons*, <http://www.tradingeconomics.com/iran/employed-persons> [01.07.2015].
- Trading Economics, (2015). *Iran Unemployment Rate*, <http://www.tradingeconomics.com/iran/unemployment-rate> [01.07.2015].